

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 27 lipca 2018 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi w sprawie z wniosku E. W. przy udziale (...) sp. z o.o. sp. k. z siedzibą we W. o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia w przedmiocie przyjęcia lub odrzucenia spadku:

**1. zatwierdził uchylenie się przez E. W. od skutków niezłożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu z dobrodziejstwem inwentarza spadku po T. K., zmarłej dnia 27 grudnia 2013 r. w Ł., ostatnio stale zamieszkałej w Ł.;**

**2. ustalił, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.**

**Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:**

Wnioskodawczyni E. W. jest siostrą zmarłej w dniu 27 grudnia 2013 r. T. K.. T. K. przystąpiła do umowy grupowego ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków (...), na sumę ubezpieczenia 15.000 zł. Okres ubezpieczenia trwał od 13 marca 2010 r. do 12 marca 2015 r., ubezpieczającym był (...) im. (...), ubezpieczycielem (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w S.. Zdarzeniem ubezpieczeniowym rodzącym obowiązek wypłaty świadczenia były: zgon ubezpieczonego w następstwie nieszczęśliwego wypadku, zawał serca, udar mózgu albo całkowita trwała niezdolność do pracy, w następstwie nieszczęśliwego wypadku. Uprawnionym z umowy ubezpieczenia był ubezpieczający do wysokości zobowiązań finansowych ubezpieczonego wobec ubezpieczającego, na dzień śmierci ubezpieczonego.

W dniu 12 marca 2010 r. T. K. podpisała deklarację zgody na przystąpienie do grupowego ubezpieczenia na życie członków (...). Ubezpieczającym był (...) im. (...), ubezpieczycielem (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w S.. Suma ubezpieczenia wynosiła 12.000 zł i stanowiła kwotę równą wartości zadłużenia na dzień podpisywania deklaracji zgody. Okres ubezpieczenia trwał od 13 marca 2010 r. do 21 lutego 2015 r. tj. do końca okresu trwania pożyczki. Przedmiotem ubezpieczenia było życie ubezpieczonego. Uprawnionym z umowy był ubezpieczający do wysokości zadłużenia ubezpieczonego wobec ubezpieczającego na dzień śmierci ubezpieczonego.

W dniu 20 marca 2012 r. T. K. zawarła ze Spółdzielczą Kasą Oszczędnościowo – Kredytową im. F. S. w G., umowę pożyczki nr (...) na kwotę 15.000 zł. Umowę zawarto na okres od 20 marca 2012 r. do 20 marca 2017 r.

Tego samego dnia T. K. ustanowiła pełnomocnika stałego do dysponowania rachunkiem IKS w (...) im. (...), w osobie E. W..

W tym samym dniu T. K. przystąpiła do grupowego ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków (...). W treści deklaracji wskazano, że okres ubezpieczenia trwa od 21 marca 2012 r. do 20 marca 2013 r., a suma ubezpieczenia wynosi 10.000 zł, ubezpieczającym jest (...) im. (...), ubezpieczycielem (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w S.. Zdarzeniami ubezpieczeniowymi rodzącymi obowiązek wypłaty świadczenia były: śmierć ubezpieczonego w następstwie nieszczęśliwego wypadku, śmierć w następstwie zawału serca lub udary mózgu, pobyt w szpitalu w następstwie nieszczęśliwego wypadku.

T. K. zmarła 27 grudnia 2013 r.

W dniu 30 grudnia 2014 r. (...) im. (...) w G. dokonał przelewu wierzytelności, w tym między innymi wynikającej z umowy pożyczki zawartej z T. K., na rzecz (...) Sp. z o.o. sp. k. we W..

W piśmie z dnia 11 września 2015 r. poinformowano E. W. o dokonanym przelewie wierzytelności. W treści pisma wskazano, że z ustaleń wierzyciela wynika, iż E. W. jest spadkobiercą zmarłej T. K. i odziedziczyła po niej zobowiązanie

z tytułu umowy pożyczki nr (...). W piśmie z dnia 16 grudnia 2015 r. wierzyciel wezwał E. W. do zapłaty kwoty 14.203,87 zł wynikającej ze wspomnianej wyżej umowy pożyczki. E. W. odebrała list w dniu 22 grudnia 2016.

Wnioskodawczyni i jej mąż posiadali wiedzę o tym, że T. K. zaciągnęła w 2010 roku pożyczkę, przy czym wiedzieli także, że pożyczka ta była ubezpieczona dwiema polisami – na życie i następstw nieszczęśliwych wypadków. W 2012 roku T. K. chciała dobrać jeszcze 3.000 – 4.000 zł do kwoty pożyczki już udzielonej, której jeszcze nie spłaciła, zawarła więc drugą umowę pożyczki w dniu 20 marca 2012 r. Był to kredyt konsolidacyjny na łączną kwotę 15.000 zł. Pracownik (...) im. (...) poinformował, że ubezpieczenie zawarte w 2010 r. jest nadal ważne do 2015 roku, ale należało jeszcze zawrzeć nową umowę ubezpieczenia. Była to polisa z sumą ubezpieczenia na 10.000 zł, ważna do 2013 roku. Mimo zawarcia nowej umowy, żadna składka z pozostałych umów nie została zwrócona.

Wnioskodawczyni nie odrzuciła spadku po zmarłej T. K., ponieważ wiedziała, że nie było żadnych długów - była pewna, że pożyczki zmarłej siostry są ubezpieczone i ta kwota pokryje ewentualne zadłużenie.

W styczniu 2014 r. wnioskodawczyni z mężem udali się do (...) im. (...) w celu pobrania emerytury T. K., pracownicy (...) nie informowali o konieczności spłaty pożyczki.

Wnioskodawczyni z mężem otrzymali w dniu 14 maja 2014 r. pismo o odmowie wypłaty świadczenia z ubezpieczenia z tytułu zgonu T. K. z polisy (...). W (...) im (...) poinformowano ich, że (...) nie zajmuje się ubezpieczeniami, a firma która zawierała umowy to (...) z siedzibą w S..

Gdy przychodziły jakiegokolwiek pisma, wnioskodawczyni była przekonana, że wierzyciele działają bezprawnie i że zgodnie z prawem sami powinni to uregulować i sprawa się zakończy. Przekonanie o braku słuszności swych racji wnioskodawczyni zmieniła, gdy firma (...) Sp. z o.o. sp. k. wystąpiła z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej. W dniu 10 stycznia 2017 r. doręczono wnioskodawczyni wniosek wraz z wezwaniem na termin rozprawy. Wnioskodawczyni do tego czasu była przekonana, że dług siostry jest ubezpieczony. E. W. pilnowała pożyczek siostry i zwracała uwagę na ubezpieczenie.

Sąd Rejonowy uznał, że wnioskodawczyni pozostawała w błędzie co do składu spadku, będąc przekonaną, że długi obciążające ten spadek po śmierci siostry będą zaspokojone z ubezpieczenia, a więc nie generują konieczności ich spłaty przez spadkobierców. Wnioskodawczyni w pełni zdawała sobie sprawę z tego, że spadkodawczyni będąca jej siostrą, zaciągnęła dwie pożyczki. Jednocześnie zaś, jak wynika z jej twierdzeń, wiedziała, że kredyty są „bezpieczne” z powodu ubezpieczenia, ponieważ dbała o to, by siostra nie zaciągnęła pożyczki bez takiego zabezpieczenia. Przekonanie wnioskodawczyni na gruncie wszystkich okoliczności sprawy Sąd Rejonowy uznał za uzasadnione, bowiem wszystkie pożyczki były ubezpieczone. Na deklaracji przystąpienia do ubezpieczenia na życie wskazano, że suma ubezpieczenia równa się wysokości aktualnego zadłużenia wobec ubezpieczającego i to on jest beneficjentem umowy ubezpieczenia w razie zajścia określonego zdarzenia. Przy zawieraniu drugiej umowy pożyczki w 2012 r. (tj. tej, z której zobowiązanie było przedmiotem cesji na uczestnika) spadkodawczyni była poinformowana przez pracownika placówki (...), że ono nadal obowiązuje, nie otrzymała też zwrotu składki za niewykorzystany okres. Pomimo zatem tego, że ubezpieczenie to nie było wymienione w treści umowy (pkt. 24), spadkodawczyni, a w konsekwencji jej rodzina, mieli przekonanie o tym, że w razie śmierci spadkodawczyni, pożyczkodawca otrzyma spłatę z ubezpieczenia, a przekonanie to było uzasadnione zapewnieniem pracownika oraz brakiem jakiegokolwiek jego sprzeczności z treścią polisy (deklaracji).

Sąd Rejonowy przyjął, że nie można też powiedzieć, iż wnioskodawczyni nie zachowała staranności w swojej ocenie składu spadku. Wnioskodawczyni była w placówce (...) po śmierci siostry w celu podjęcia pozostałej części renty siostry, kiedy to nie padły ze strony pracownika żadne słowa sugerujące, że ktokolwiek teraz musi spłacić ten kredyt, a renta została wnioskodawczyni wypłacona bez zastrzeżeń. Aktem staranności podjętym przez wnioskodawczynię i jej męża było też udanie się przez nich do oddziału (...) po otrzymaniu odmowy z ubezpieczenia (...), gdzie także nie uzyskali żadnych wyjaśnień, które by ich przekonały do konieczności spłaty długu siostry. Trzeba też przyznać, że wiedza o sprawach finansowych siostry nie była u wnioskodawczyni i jej męża przypadkowa, ale wręcz starannie

zgromadzona – świadek posiadał uporządkowany zbiór dokumentów, pozwalający oprzeć się na nim przy ocenie kwestii składu spadku i konieczności złożenie ewentualnych oświadczeń w przedmiocie jego przyjęcia lub odrzucenia.

W konsekwencji Sąd I instancji przyjął, że wnioskodawczyni była w błędzie co do składu spadku – istnienia zobowiązania z pożyczki, które mogło nie być objęte ubezpieczeniem na życie, błąd ten był usprawiedliwiony okolicznościami i nie był wynikiem zaniedbania ze strony wnioskodawczyni ani niezachowania staranności, jakiej w tych okolicznościach można było od niej wymagać, nadto był to błąd istotny – nie może być bowiem wątpliwości, że gdyby wnioskodawczyni wiedziała, że dług ten trzeba będzie spłacić, bo nie zostanie spłacony z ubezpieczenia, nie przyjęłaby spadku wprost (tj. nie dopuściła do przyjęcia spadku wprost na skutek upływu czasu), w skład spadku nie wchodziły bowiem żadne wartościowe składniki, a sytuacja materialna i życiowa wnioskodawczyni nie uzasadniała przyjęcia zobowiązania, którego można byłoby uniknąć.

Sąd Rejonowy uznał w świetle art. 88 k.c., że początek biegu rocznego terminu należy liczyć od dnia 10 stycznia 2017 roku, tj. od dnia doręczenia wnioskodawczyni wniosku o zawezwanie do próby ugodowej przez uczestnika niniejszego postępowania a wierzyciela długu spadkowego i przyjął, iż wniosek z dnia 16 czerwca 2017 r. został złożony przed upływem rocznego terminu, o którym mowa w w/w przepisie.

Sąd Rejonowy o kosztach postępowania orzekł na zasadzie wynikającej z art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia wniosła uczestniczka, zaskarżając rozstrzygnięcie w całości i zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 1019 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 84 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 88 § 2 k.c., przez ich błędną interpretację i na skutek tego uznanie, iż w sprawie zachodzi podstawa do zatwierdzenia uchylenia się przez wnioskodawczynię od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza, pomimo iż wnioskodawczyni uchybiła terminowi z art. 88 § 2 k.c., wobec czego uprawnienie do uchylenia się od skutków niezłożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza wygasło.

#### ***Wobec podniesionych zarzutów apelująca wniosła o:***

1. zmianę zaskarżonego postanowienia w pkt. 1 przez oddalenie wniosku E. W.;
2. zmianę zaskarżonego postanowienia w pkt. 2 przez zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestniczki kosztów postępowania przed Sadem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;
3. zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestniczki kosztów postępowania za postępowanie odwoławcze, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja uczestniczki jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji, istotne dla rozstrzygnięcia, dokonane w oparciu o prawidłowo oceniony materiał dowodowy, Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Podstawę uchylenia się przez spadkobiercę od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku może stanowić błąd prawnie doniosły (art. 1019 § 2 k.c. w zw. z art. 84 § 1 zd. 1 i § 2 k.c.). O błędzie takim można mówić wtedy, gdy brak wiedzy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego nie jest wynikiem braku staranności spadkobiercy, czy też inaczej rzecz ujmując, jest on usprawiedliwiony okolicznościami sprawy. Stwierdzenie, że spadkobierca nie dołożył należytej staranności powinno być poprzedzone oceną okoliczności konkretnej sprawy i ustaleniem, jakich aktów staranności można było od niego wymagać. Odnosi się to do sprecyzowanych czynności, które faktycznie i prawnie spadkobierca mógłby podjąć, zmierzając do uzyskania koniecznej wiedzy o spadku. W razie niepodjęcia przez spadkobiercę żadnych czynności, wskazane jest określenie, jakich działań, w okolicznościach danej sprawy, prowadzących do pozyskania tej wiedzy można było od niego wymagać, ponieważ doprowadziłoby do uniknięcia błędu (postanowienie SN z dnia 15 maja 2018 r., II CSK 5/18,

Legalis nr 1781120). Aby spadkobierca mógł się uchylić na podstawie przepisów o błędzie od skutków prawnych niezłożenia w ustawowym terminie oświadczenia spadkowego, a więc swojego biernego zachowania, musi pozostawać przez cały bieg terminu w błędzie co do okoliczności objętej treścią przyjęcia spadku następującego z mocy ustawy i - po drugie - wykazać, że jeśliby znał prawdziwy stan w zakresie tych okoliczności, to rozsądnie oceniając, odrzuciłby spadek lub przyjął go jedynie z dobrodziejstwem inwentarza (zob. postanowienie SN z dnia 7 kwietnia 2016 r., III CSK 210/15, Legalis nr 1444982).

Przekładając powyższe na grunt przedmiotowej sprawy należy wskazać, iż Sąd Rejonowy zasadnie uznał, że wnioskodawczyni pozostawała w uzasadnionym okolicznościami błędzie co do stanu spadku w sytuacji, gdy mając wiedzę na temat zaciągniętych przez spadkodawczynię zobowiązań, była jednocześnie przekonana o ubezpieczeniu wszystkich kredytów. (...) te miały stanowić zabezpieczenie wiarytelności na wypadek śmierci lub nieszczęśliwego wypadku kredytobiorcy i pokryć całość należności na rzecz banku udzielającego kredytu. Ubezpieczającym, a jednocześnie uprawnionym do wypłaty na jego rzecz sumy ubezpieczenia był kredytodawca. Wnioskodawczyni, sprawująca niejako kontrolę nad zobowiązaniami siostry, dołożyła staranności, aby były one ubezpieczone. Wobec powyższego po śmierci spadkodawczyni, E. W. miała uzasadnione okolicznościami przeświadczenie, że kredyty zostaną spłacone z sum zawartych na ten cel ubezpieczeń.

Niezasadnym jest przyjęcie za apelantką, że otrzymanie pisma z dnia 6 grudnia 2015 roku stanowi zakończenie okresu, w którym wnioskodawczyni pozostawała w błędzie co do stanu spadku, gdyż z treści otrzymanego pisma dowiedziała się m.in. o wysokości pozostawionego długu spadkowego, źródle tego długu i osobie wierzyciela.

W ocenie Sądu odwoławczego nie sposób przyjąć, iż otrzymanie pisma od firmy windykacyjnej stanowi wystarczającą podstawę do przyjęcia, iż spadkobierczyni otrzymała wiedzę o istnieniu długów spadkowych i od tego momentu niezasadnym było przyjęcie, że pozostaje w błędzie co do stanu spadku. Wnioskodawczyni powziętym informacjom nadal zasadnie przeciwstawiała wiedzę o istniejących ubezpieczeniach, które winny zaspokoić wierzyciela. Nawet biorąc pod uwagę fakt, że w przypadku jednej z polis ubezpieczyciel odmówił wypłaty sumy ubezpieczenia, w obrocie pozostawała co najmniej jedna ważna umowa ubezpieczenia, obejmująca okres od 13.03.2010 r. do 12.03.2015 r. Wobec powyższego, wnioskodawczyni nadal mogła kwestionować istnienie długu spadkowego, do zapłaty którego byłaby zobowiązana. E. W. ponadto kwestionowała zasadność odmowy wypłaty sumy ubezpieczenia przez ubezpieczyciela i podjęła działania w celu wyjaśnienia tej kwestii, ale została zbyta przez pracowników (...) informacją, że (...) nie zajmuje się ubezpieczeniami. Ponadto należy wskazać, że ubezpieczający, jako podmiot uprawniony do otrzymania sumy ubezpieczenia nie podjął żadnych działań celem jej uzyskania, a ograniczył się jedynie do żądania spłaty długu od spadkobierczyni kredytobiorcy. Mając na względzie, że zarówno uposażony jak i ubezpieczyciel są podmiotami profesjonalnymi, wnioskodawczyni słusznie pozostawała w przeświadczeniu, że wobec istniejącego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia, została zwolniona z odpowiedzialności za długi siostry, a sprawę przekazania kwoty ubezpieczenia strony umowy ubezpieczenia uzgodnią między sobą. Jednocześnie, na kanwie ogólnie panujących poglądów i doniesień medialnych dotyczących firm windykacyjnych, wnioskodawczyni mogła wątpić w zasadność roszczenia i uznać, że odpowiedzialny za spłatę kredytów jest ubezpieczyciel w ramach zawartych umów. Dopiero otrzymanie zawiadania do próby ugodowej z sądu zmieniło zapatrywania wnioskodawczyni i jej przekonanie o słuszności swoich twierdzeń.

Wobec powyższego Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, iż roczny termin na złożenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków niezłożenia oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku rozpoczął swój bieg w dniu, w którym wnioskodawczyni otrzymała z sądu zawiadanie do próby ugodowej. W konsekwencji nie nastąpiło uchybienie jego zachowania, co zarzut naruszenia art. 88 § 2 k.c. czyni chybionym.

Za Sądem Rejonowym należy również przyjąć, nie powielając przedstawionej w uzasadnieniu argumentacji, że wnioskodawczyni zachowała należyta staranność w swojej ocenie składu spadku. Miała wiedzę o posiadanych przez siostrę aktywach i pasywach, starannie gromadziła dokumentację z tym związaną, dbała już za życia spadkodawczyni, by ta nie pozostawiła po sobie długów, czego wyrazem miały być zawierane umowy ubezpieczenia kredytów na

ewentualną ich spłatę. Tym samym nie można zarzucić wnioskodawczyni bierności lub niestaranności. Zarzut naruszenia art. 1019 § 1 i § 2 k.c. nie zasługuje zatem na aprobatę.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, iż skutki przyjęcia spadku dotyczą zarówno spadkobiercy, jak i innych osób. Względ na to przemawia za uzależnieniem prawnej doniosłości błędu w zakresie zastosowania art. 1019 k.c. nie tylko od tego, aby dotyczył on treści przyjęcia spadku i był istotny, ale i od tego, aby nie stanowił następstwa niedołożenia należytej staranności przez spadkobiercę. Ocena w tym względzie powinna być dokonana na podstawie okoliczności każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku i uwzględniać przeciętny stan świadomości prawnej społeczeństwa (zob. postanowienie SN z dnia 7 kwietnia 2016 r., III CSK 210/15, Legalis nr 1444982).

Należy wskazać za apelującą, iż wiedza na temat dziedziczenia długów spadkowych jest powszechnie znana. Wnioskodawczyni również dysponowała taką wiedzą. W niniejszej sprawie jednak jawi się inny problem, mianowicie powszechnie przyjętego założenia, iż zawierając umowę ubezpieczenia odpowiedzialność za zdarzenia objęte umową w określonych sytuacjach ponosi ubezpieczyciel. Wnioskodawczyni wiedziała, że na skutek zawarcia polis (...) i polisy na życie, w przypadku śmierci T. K., w tym śmierci w następstwie nieszczęśliwego wypadku, zawału serca, udaru mózgu albo całkowitej trwałej niezdolności ubezpieczonego do pracy w następstwie nieszczęśliwego wypadku, dług z tytułu zaciągniętych pożyczek zostanie pokryty z sumy ubezpieczenia. W tych okolicznościach nie sposób przyjąć, iż mając wiedzę o zawartych umowach ubezpieczenia, wnioskodawczyni powinna zakładać, iż będzie zobligowana do spłaty pożyczek po śmierci siostry.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez uczestniczkę apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, w związku z czym, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.